

Mieczysław Gogacz

Akt istnienia (ipsum esse) według tomizmu konsekwentnego

Studia Philosophiae Christianae 22/2, 25-39

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW GOGACZ

AKT ISTNIENIA (IPSUM ESSE) WEDŁUG TOMIZMU KONSEKWENTNEGO

1. Wprowadzenie historyczne: 1.1. Rozumienia esse. 1.1.1. *Esse* jako realność i byt. 1.1.2. *Esse* jako istnienie. 1.2. Współczesne odmiany tomizmu. 2. Analiza *esse* jako aktu istnienia: 2.1. Akt istnienia sam w sobie jako wewnętrzna współprzyczyna bytu. 2.2. Akt istnienia w odniesieniu do innych współprzyczyn bytu. 2.3. Akt istnienia urealnający i aktualizujący swą istotę jako skutek swych działań. 2.4. Stwarzanie i podtrzymywanie w istnieniu. 2.5. Typy aktów istnienia. 3. Akt istnienia ujęty strukturalnie i genetycznie (summarium): 3.1. Ujęcie strukturalne. 3.2. Ujęcie genetyczne.

1. WPROWADZENIE HISTORYCZNE

Korzystając z historii problemu istnienia (*esse*) przyjmujemy w tym studium następującą terminologię: *Esse* oznacza bytowanie, realność, rzeczywistość. *Ipsum esse* to akt istnienia, istnienie samo w sobie, lecz stanowiące *ens quo*, wewnętrzną współprzyczynę bytu jednostkowego. *Ipsum esse subsistens* to Bóg, Samoistny Akt Istnienia lub krótko: Samoistne Istnienie.

Aby usprawiedliwić takie znaczenia terminów, rozważmy krótko dzieje rozumienia *esse*. Pozwoli to uwyraźnić propozycje tomizmu konsekwentnego.

1.1. ROZUMIENIA ESSE

Termin *esse* w odpowiadającym mu greckim *einai* oznaczał w tekstach Parmenidesa wszystko, co nie jest nicością. Oznaczał więc to, co jest, i nie obejmował tego, czego nie ma. Oznaczał jednak także tożsamość bycia i poznania. Parmenides wyraźnie stwierdzał, jak pisze Plotyn, że „tym samym jest poznawanie i bytowanie”¹.

Platon zafascynował się różnicą między byciem i jednością². Uważał, że ponad byciem w wersji *to on* (byt) jest *to*

¹ *To gar auto noein estin te kai einai*. Plotyn, *Enneady*, V,1,8, w: *Plotini Enneades*, Parisiis 1896, 305.

² Por. rozważania w dialogu *Parmenides*.

hen (jedność). Nawet przyznał jedności pozycję prawdziwego bytowania: to *ontoson* i pozycję idei. A ponieważ idea jest myślanym pojęciem ogólnym, także więc dla Platona bycie i poznanie są tym samym. Podobne ujęcia głosił Plotyn i neoplatonizm, akcentujący pierwszeństwo jedni.

Sledząc najważniejsze tylko ustalenia i przemiany rozumienia *esse* zauważmy, że Arystoteles przede wszystkim odróżniał *einai* od *noein*, bycie od myślenia. W związku z *einai* operował terminem to *on* i terminem to *ti en einai* (to, czym coś będąc jest), terminem więc byt i istota. Istotę, ze względu na jej samodzielność, nazywał *uzya*. To, co w istocie konieczne, nazywał aktem i możliwością lub formą i materią, to, co niekonieczne, nazywał przypadłością (*symbebekos*). Utworzył bogatą terminologię filozoficzną. Nas jednak interesuje to, co dotyczy *esse*.

Św. Augustyn przez *esse* rozumiał trwanie bytu. Arabowie utworzyli terminologię, wyrażającą znaczenia platońskie, także neoplatońskie i arystotelesowskie. Tę terminologię dziedziczy Jan Duns Szkot, a przez niego Descartes, filozofia nowożytna i współczesna, dziś głównie fenomenologia. Heidegger wraca do pojęć i kategorii Parmenidesa szukając ponadto problemów filozoficznych w etymologii słów, a nie w bytowaniu (*esse*), gdyż bytowanie (*das Sein*) uważa za nieodróżnicowaną sferę świata, tylko myślnie ujmowaną w jednostki (*das Dasein*).

Uważa się, że dopiero poszukiwanie zasad (*archai*) i przyczyn (*aitiai*) bytu ze względu na to, że byt jest i czym jest, poszukiwanie głównie przyczyny bytowania określonej istoty, spowodowało rozwój metafizyki jako teorii bytu. Niektórzy filozofowie podjęcie tej problematyki przypisują już Boecjuszowi ze względu na odróżnienie przez niego *quod est* i *quo est* bytu. To *quo est* Boecjusz upatrywał w *esse* bytu, lecz utożsamiał je z formą³. Inni filozofowie wiążą problem że *jest* i *czym jest* bytu z neoplatońskim odróżnieniem w *Księdze o przyczynach* skończoności od nieskończoności. Skończoność wskazywała na *arche* lub *aitia* bytu, nieskończoność objęta skończonością była istotą. Awicenna, a wcześniej al-Farabi, wyraźnie odróżniali cztery odmiany istot (istota w porządku możliwości, istota w rzeczy, istota aktualizująca, istota w myśl-

³ Por. Boecjusz, *W jaki sposób substancje są dobre w tym, czym są chociaż nie są dobrymi substancjalnymi*, w: *Opera Philosophorum Medii Aevi*, t. 1, ATK. Warszawa 1976, 204—209.

li) i różne od istot istnienie jako przypadłość utrwalająca istotę w danym miejscu i czasie.

Św. Tomasz z Akwinu uważał, że pierwsze w bycie musi być istnienie, nie tyle utrwalające istotę, ile ją urealnijające. Istnienie nie może więc być przypadłością. Musi być aktem. Istota jest wobec tego aktu możliwością. Odróżnił więc *esse* jako *actus entis* od istoty jako możliwości stanowiącej *ens quo* bytu. Tym *ens quo* jest także *akt istnienia*. Istota i istnienie jako *entia quo* są wewnętrznymi przyczynami (*aitiai*) bytu. Według E. Gilsona, św. Tomasz nazywa ten akt bytu samym istnieniem (*ipsum esse*). A gdy wymienia obok istnienia istotę bytu, używa wtedy nazw *esse* i *essentia*⁴.

Zestawmy różne rozumienia *esse*, aby uwyraźniło się jego tomistyczne rozumienie.

Zauważmy zarazem, że do jedenastego wieku przez *esse* rozumiano realność i byt. Dopiero od jedenastego wieku, a głównie po analizach św. Tomasza w trzynastym wieku, odróżnia się *esse* jako istnienie od realności, która jest własnością przejawiającą istnienie, także od samego bytu i od istoty. Dodajmy ponadto, że w nurtach platońskich i neoplatońskich wyjaśnia się *esse* przez wskazanie na jego zewnętrzną przyczynę, a raczej wychodzi się od tej przyczyny, by określić *esse* jako realność i byt⁵.

1.1.1. ESSE JAKO REALNOŚĆ I BYT

Esse (einaí) jest tożsamością bycia i poznania (Parmenides). *Esse (einaí, to on)* jest tym, co znajduje się poniżej jedni jako idei lub szczytu drabiny bytów (Platon, Plotyn, Proklos). *Esse* jest proporcjonalną kompozycją lub liczbą elementów, sposobem bycia tą kompozycją lub liczbą (neopitagorejczycy, dziś fenomenologia). *Esse* jest przypadłością istoty (Awicenna, wcześniej Porfiriusz, także fenomenologowie, gdy realność wiąże z czasem; *esse* to materia jako stała własność bytów realnych w wersji materializmu atrybutywistycznego; *esse* to przeżycie utożsamione z egzystencją w egzystencjalizmie). *Esse* jest podłożem — podściółką (*stramentum*) form (*Księga o przyczynach*, Dawid z Dinant, uważający to podłoże za materię). *Esse* jest skutkiem Boskiego myślenia (św. Augustyn, także Awicenna, Henryk z Gandawy).

⁴ Por. E. Gilson, *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz i J. Nowak, PAX, Warszawa 1963, rozdział pt. *Uwagi na temat słownika bytu*, 293—305.

⁵ Por. M. Gogacz, *Problem relacji w filozofii średniowiecznej*, „Studia Philosophiae Christianae” 20(1984) 1,223—231.

1.1.2. ESSE JAKO ISTNIENIE

Esse jest przypadłością istoty (al-Farabi, Awicenna). *Esse* jest intymnym związkim istoty z Bogiem jako przyczyną celową (także Awicenna). *Esse* jest samodzielną rzeczą, skomponowaną z istotą w trzecią naturę (Idzi Rzymianin). *Esse* jest relacją do Stwórcy, jest więc stwarzaniem (w jakimś stopniu Tomasz Sutton i tomiści neoplatonizujący). *Esse* jest sposobem bycia danym bytem, np. substancją, przypadłością (tomiści szkotyzujący i fenomenologizujący, np. A. Stępień). *Esse* jest stałym stanem istoty (np. K. Kłósak). *Esse* jest pierwotną warstwą, w której zanurzone są istoty (Kajetan) lub która przejawia się w jednostkach tu i teraz (Heidegger). *Esse* jest całym jednostkowym bytem (Suarez). *Esse* jest aktem bytu (św. Tomasz z Akwinu).

1.2. WSPÓŁCZESNE ODMIANY TOMIZMU

Studując współczesne odmiany tomizmu, które ukształtowały się po ogłoszeniu przez papieża Leona XIII encykliki *Aeterni Patris* w roku 1879, dochodzi się do przekonania, że różni je właśnie rozumienie istnienia (*esse*). Te różne rozumienia istnienia spowodowały, że trzeba wyróżnić tomizm tradycyjny, lowański, transcendentálny, egzystencjalny, konsekwentny⁶.

W tomizmie tradycyjnym istnienie (*esse*) jest aktem, rozumianym jednak jako działanie, czynność ożywiająca i urealniana istotę, napływająca nieustannie ze strony Boga, powodującego *conservatio esse*, które staje się *continua creatio* (Tomasz Sutton, Gredt, Boyer, Gabryl, Adamczyk). Dodajmy, że w tym tomizmie miesza się twierdzenia różnych filozofii (kompilacyjność), że za tomizm uważa się każdą refleksję, wyrażoną terminami istnienie i istota, co nawet Sartre'a wprowadzałoby do tomizmu (werbalizm), że źródłem tego tomizmu i jego wykładem są podręczniki (podręcznikowość).

⁶ Por. omówienie odmian tomizmu w moich pracach: *Współczesne interpretacje tomizmu*, „Znak” 1963, z. 113, 1339—1353; *Aktualne dyskusje wokół tomizmu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 10(1967) 3, 59—70; *Filozofia chrześcijańska w Polsce Odrodzonej (1918—1968)*, „Studia Philosophiae Christianae” 5 (1969)2, 49—79; *Tomizm w polskich śródowiekowych uniwersyteckich XX wieku*, w: *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, KUL. Lublin 1978, 335—350; *Filozofia tomistyczna w Polsce*, „Życie i Myśl” 31(1981)4, 67—81; *Le problème de la causa finalis dans le thomisme polonais contemporain*, w: *Studi Tomistici*, t. 14, Città del Vaticano 1982, 342—350; *Tomizm egzystencjalny na tle odmian tomizmu*, w: *W kierunku Boga*, ATK, Warszawa 1982, 59—81.

W tomizmie lowańskim istnienie (*esse*) nie jest głównym w bycie przedmiotem analizy, lecz istota, rozumiana jako cały, realny byt. Oświadcza się tylko, że ta realna istota istnieje. Nie można więc wyraźnie określić, czym dla tego tomizmu jest istnienie. Można sądzić, że jest ono tylko słowem, dopowiadającym do analizy istoty, może relacją do Stwórcy, może wnioskiem, wynikającym z analizy tego, co poznane zmysłami, często jest samą kompozycją istoty (Sertillange, Tresmontant, Kłósak). Dodajmy tu, że takie rozumienie istnienia zależy od nauk szczegółowych, w których nie rozważa się istnienia tego, co badane, ani nawet istoty, lecz sam zespół przypadłości, scalonych teorią. Te nauki uważa się za „świadków” realności, a filozofii bytu wyznacza się rolę poklasyfikowania bytów i określania ich przyczyn zewnętrznych. Tomizm lowański włącza w swe rozumowania twierdzenie nauk szczegółowych lub innych filozofii, by uwspółcześnić nimi stare, jak się sądzi, twierdzenia filozofii bytu (otwartość, a właściwie kompilacyjność). Zespół swych zagadnień czerpie z nauk szczegółowych stając się głównie kosmologią (metafizyka indukcyjna). Najbardziej znane kompilacje to połączenie z kantyzmem (Maréchal), z heglizmem (Gemelli), z marksizmem (Mounier). Kompilacja tomizmu z kantyzmem jest dziś poszerzana o fenomenologię i heideggeryzm, i stanowi tomizm transcendentalny.

W tomizmie transcendentalnym istnienie (*esse*) jest tym, co odsłania się podczas analizy naszych czynności poznania, które są sposobem nadawania jedności ujęciom różnych elementów bytu. To odsłaniające się istnienie wyrażamy w prostym zdaniu, że to, co poznawane, jest. Zdanie to zawiera w sobie zarazem stwierdzenie istnienia Boga (Maréchal, Lotz, Lonergan, Rahner). Transcendentalizm polega na przyznawaniu intelektowi lub sformułowanemu przez intelekt twierdzeniu pierwszeństwa przed bytem i istnieniem. To analiza poznania przymusza byt do jawienia się w naszej świadomości.

W tomizmie egzystencjalnym istnienie (*esse*) jest aktem bytu, współstanowiącym z istotą jako możliwością byt jednostkowy. To istnienie ujmuje intelekt możliwościowy i wyraża w zdaniu egzystencjalnym, że byt jest. Istotę, to, czym byt jest, ujmuje intelekt w procesie abstrakcji i wyraża w pojęciu powszechnym. Analiza samej istoty daje odpowiedzi essentialistyczne. Należy w ujęciu istoty uwzględniać istnienie (egzystencjalne ujęcie bytu). Ujmowanie bytu jako istnienia i zarazem istoty uwalnia tomizm od przewagi arystotelizmu i od

twierdzeń innych nauk oraz od filozofii głównie Dunsa Szkota, Descartes, Wolffa, pozytywizmu.

W tomizmie konsekwentnym istnienie (*esse*) jest aktem bytu jako współtworzywem, zapoczątkowującym byt i aktualizującym istotę. Akt istnienia dopuszcza wpływ przyczyn celowych i na ich miarę powoduje komponowanie się istoty w formę i materię. Przyczyny wewnętrzne stanowią konieczną strukturę bytu. Przyczyny zewnętrzne wyjaśniają genezę aktu istnienia (przyczyna sprawcza) i naturę istoty (przyczyny celowe). Akt istnienia przejawia się w bycie jako jego własności transcendentalne. Istota podmiotuje przypadłości. Własności transcendentalne są podmiotami relacji osobowych. Własności istoty są podmiotami relacji, chroniących relacje osobowe. Wszystkie własności chronią byt w jego istnieniu.

2. ANALIZA ESSE JAKO AKTU ISTNIENIA

2.1 AKT ISTNIENIA SAM W SOBIE JAKO WEWNĘTRZNA WSPÓLPRZYZYNA BYTU (IPSUM ESSE QUO AD SE UT ENS QUO)

Istnienie samo w sobie (*ipsum esse*) jest wewnątrz bytu jednostkowego przyczyną (*causa*), zapoczątkowującą jako *ens quo* cały byt. Jest współtworzywem tego bytu razem z urealnioną przez siebie i aktualizowaną istotą. Stanowiąc współtworzywo bytu jako jednak przyczyna realności jego istoty to istnienie jest aktem.

Akt nie jest działaniem, czynnością bytu. Jest faktyczną rzeczywistością w danym porządku bytowania. Jest właśnie współprzyczyną, lecz na pozycji czegoś pierwszego, wyprzedzającego inne współprzyczyny.

Istnienie jako akt jest faktyczną rzeczywistością. Jako wewnętrzna współprzyczyna bytu czyni inne współprzyczyny czymś rzeczywistym. Udzielając im realności przez ogarnięcie sobą, wyprzedza te współprzyczyny co do natury, jest w bycie jednostkowym czymś pierwszym, zapoczątkowującym ten byt. Nie jest sferą świata, pierwszą warstwą bytowania. Jako akt jest czymś określonym, „przypisanym” do danej istoty, na jej miarę. Zarazem istota jest na miarę istnienia. Razem stanowią jeden realny byt jednostkowy.

Ta zależność istoty od istnienia, które urealnia istotę i zależność istnienia od istoty, która ogranicza aktualizujące ją istnienie, wyznacza metodologiczną konieczność mówienia łącznie o istnieniu i istocie jako o jednym bycie.

Ta zależność wskazuje zarazem, że natura istnienia zależy od istoty i że podobnie natura istoty zależy od istnienia. Poz-

wala to wyróżnić nie tylko odmiany istot, lecz także odmiany aktów istnienia. Ta właśnie zależność istoty od istnienia i istnienia od istoty sprowadza się do dwu oddziaływań istnienia: jest to urealnianie i aktualizowanie.

2.2. AKT ISTNIENIA W ODNIESIENIU DO INNYCH
WSPÓLPRZYCZYN BYTU
(IPSUM ESSE QUO AD ENTIA QUO)

Akt istnienia, każdy akt istnienia, urealnia i aktualizuje.

Aby precyzyjnie ująć te dwa działania aktu istnienia, trzeba od razu odwołać się do usprawiedliwionego w metafizyce bytu odróżnienia wewnętrznych i zewnętrznych przyczyn bytu.

Akt istnienia jako wewnętrzna przyczyna jest współtworzywem bytu. Zależąc od istoty przez powiązanie z nią jako *ens quo*, akt istnienia wewnątrz bytu nie jest w pełni samodzielny, niezależny od przyczyn. Jest właśnie zależny, podlegający przyczynom. Nie jest wobec tego samoistny. Nie pochodząc z niebytu, gdyż niebyt nie sprawia żadnych skutków, skoro go nie ma, zależy od zewnętrznej przyczyny sprawczej, którą jest Samoistny Akt Istnienia.

Ten Samoistny Akt Istnienia nie emanuje z siebie aktu istnienia bytów, podlegających przyczynom, gdyż emanat byłby jak jego przyczyna samoistny i zarazem pochodziłby od tej przyczyny. Byłby więc tym, czym jest i nie byłby tym, czym jest. Byłby sprzeczny. Samoistny Akt Istnienia stwarza więc akty istnienia bytów, podlegających przyczynom.

Samoistny Akt Istnienia urealnia byt jednostkowy stwarzając współstanowiący ten byt akt istnienia. Stwarzanie jest urealnianiem bytu jednostkowego w taki sposób, że wszystko, czym jest ten byt oraz to, że jest, zaczyna się od momentu urealniania jego aktu istnienia. Samoistny Akt Istnienia będąc tylko istnieniem, czymś prostym, urealnia wobec tego akty istnienia bytów jednostkowych poza sobą i nie przez emanowanie siebie, gdyż jako tworzywo duchowe nie podlega dzieleniu.

Stworzony akt istnienia urealnia byt jednostkowy zapoczątkowując ten byt jako jego wewnętrzną współprzyczyną. Urealnia głównie istotę, którą aktualizuje, czyli wywołuje i wiąże z sobą.

Możemy więc następująco opisać urealnianie i aktualizowanie.

Urealnianie to spowodowanie bytowania skutku w aspekcie

tego, że jest. Samoistny Akt Istnienia urealnia akty istnienia przez ich stwarzanie poza sobą. Stworzone akty istnienia urealniają przez zapoczątkowanie sobą bytu jednostkowego jako jego wewnętrzna przyczyna realności. Samoistny Akt Istnienia nie jest urealniany, gdyż będąc samym istnieniem po prostu zawsze jest. Jest pełnym, najbardziej prostym bytem (*ens quod a se*).

Jako jednak akt istnienia, aktualizuje w sobie jako bycie swoją naturę. Filozof nie zna tej aktualizacji.

Aktualizowanie to spowodowanie w realnym bycie przez jego akt istnienia istoty tego, co realne, i wiązanie jej przez akt istnienia z nim samym. Jest to działanie aktu istnienia w aspekcie tego, czym byt jest.

Wiemy, że Bóg urealnia akty istnienia przez stwarzanie ich poza sobą. Wiemy, że jako Samoistny Akt Istnienia aktualizuje w sobie całą swą istotę, która jest tożsama z Samoistnym Aktem Istnienia. (Teologia informuje na podstawie Objawienia chrześcijańskiego, że Bóg jest w sobie Trzema równymi sobie Osobami. Można więc powiedzieć, że aktualizowanie przez Samoistny Akt Istnienia Jego istoty jest stanowieniem Trzech Osób Boskich).

Wiemy, że stworzone akty istnienia urealniają byt przez ich zapoczątkowanie. Wiemy, też, że aktualizują swoją istotę, realnie różną od aktu istnienia.

2.3. AKT ISTNIENIA UREALNIAJĄCY I AKTUALIZUJĄCY SWĄ ISTOTĘ JAKO SKUTEK SWYCH DZIAŁAŃ (IPSUM ESSE INFORMANS ESSENTIAM SUAM UT SUUM EFFECTUM)

Stwarzanie jest spowodowaniem przez Samoistny Akt Istnienia różnego od niego aktu istnienia, który zapoczątkowuje byt jednostkowy. To stwarzanie jest stałą relacją aktu istnienia do Boga, gdyż od niego pochodzi, nie jest jednak stałą relacją Boga do stworzonego aktu istnienia. Ten akt istnienia został stworzony i Bóg go już nie stwarza. Relacja stwarzanie nie wiąże już Boga ze stworzonym aktem istnienia. Ta relacja stwarzania jest stanem stworzonego aktu istnienia. Jest w nim cechą zależność od Stwórcy, swoistym umniejszeniem. Ta cecha nie jest przypadłością, lecz zasadą (*pryncypium*) zmniejszania, czyli stałą w bycie jednostkowym zasadą ograniczenia stworzonego aktu istnienia. Stworzony akt istnienia rozwija, czyli aktualizuje i wiąże z sobą całą tę przez siebie wywołaną sferą możliwościową, wyprowadzoną z *pryncypium* zmniejszania. Dopuszcza zarazem i powoduje, by pod wpły-

wem przyczyn celowych⁷ ta sfera możliwościowa ukształtowała się w istotę bytu jednostkowego jako naturę powiązaną z określonymi przyczynami celowymi.

Stworzony akt istnienia jest więc swoiście wewnętrznie nastawiony na aktualizację określonej natury.

Jeżeli jest to akt istnienia człowieka, dopuszcza wpływ substancji pozbawionych materii, by we współstanowiącej człowieka możliwości ukształtowała się forma intelektualna. Dopuszcza zarazem wpływ przyczyn celowych zawierających materię, by ukształtowało się ciało jako możliwość materialna i podmiotowane przez nią własności fizyczne.

W formie intelektualnej jako duszy człowieka ze względu na intelektualność zawiera się *pryncypium* pełnego poznania, to znaczy zmysłowo-umysłowego. W duszy więc zawiera się także *pryncypium* działań zmysłowych. To *pryncypium*, które nie jest formą intelektualną, lecz w niej zasadą aktualnego poznania, wywołuje w możliwości rozciągłość. Ona udziela przestrzenności i wymiarów współstanowiącej nas możliwości, która nie jest formą i możliwością intelektualną i czyni tę możliwość materią. Materii bowiem wymaga poznanie w etapie recepcji zmysłowej.

Jeżeli akt istnienia zapoczątkowuje byt, który jest aniołem, to wobec tego ten akt istnienia poddał zaktualizowaną przez siebie możliwość działaniom tylko substancji pozbawionych materii. W istocie anioła nie pojawiła się materia.

Jeżeli akt istnienia zapoczątkowuje byt, który jest zwierzęciem, rośliną, cząstką materii, to nie dopuszcza wpływu substancji zawierających w istocie tylko materię i dominowanie przypadłości fizycznych. Te przypadłości fizyczne są poddawane formie zmysłowej lub wegetatywnej, która staje się *pryncypium* aktualizującym najdoskonalszą władzę zmysłową lub wegetatywną. U zwierząt tą władzą jest *vis aestimativa*, u roślin jest ona zasadą ruchu wobec słońca, a w cząstkach materii w ogóle ruchu.

Akt istnienia zawsze więc aktualizuje możliwość w zapoczątkowanym przez siebie bycie jednostkowym. Aktualizuje ją zgodnie z dopuszczonym przez siebie wpływem przyczyn celowych. Aktualizuje tę możliwość w taki sposób, że wywołuje

⁷ Na temat przyczyn celowych por. M. Gogacz, *Filozoficzna konieczność istnienia aniołów jako celowych przyczyn dusz ludzkich*, w: *Człowiek we wspólnotcie Kościoła*, ATK, Warszawa 1979, 87—116.

w niej najpierw odpowiadający jego naturze akt jako formę, którą w człowieku jest dusza intelektualna, w zwierzętach *pryncypium* władzy poznania i oceny (*vis aestimativa*), gdyż nie powstaje w tej duszy intelekt i wola. W roślinach i częściach materii forma jest *pryncypium* ruchu. Formy zawierają też pryncypia wywołania podmiotu dla skutku swych działań i dla skutku oddziałujących przyczyn celowych. Forma duszy ludzkiej musi więc wywołać w sobie możliwość intelektualną i w całym człowieku możliwość materialną. Forma zwierząt musi wywołać możliwość podmiotującą recepcję zmysłową. Forma roślin i części materii musi wywołać podmiot skutków ruchu.

Akt istnienia nie może wprost urealniać materii, gdyż aktualizując ją wywołuje w niej najpierw odpowiadający jego naturze możliwościowy akt formy. Ten akt formy pośredniczy w aktualizowaniu materii. Inaczej mówiąc, akt istnienia na swoją miarę wywołuje w aktualizowanej przez siebie możliwości formę i przez nią odpowiadającą formie materię. Możliwość intelektualna i materialna podmiotują skutki wpływu bytów zewnętrznych.

2.4. STWARZANIE I PODTRZYMYWANIE W ISTNIENIU (CREATIO ET CONSERVATIO ESSE)

Samoistny Akt Istnienia jako *ens quod a se* stwarza na zewnątrz siebie akty istnienia bytów jednostkowych. Stwarza je jako akty, a więc jako *entia quo*, które zarazem zapoczątkowują byt jednostkowy urealniając i aktualizując w nim istotę, stanowiącą także *ens quo bytu*. Gdy akt istnienia został stworzony, ustaje ze strony Boga relacja stwarzania. Nie trwa ona dalej. Trwa wewnątrz bytu jednostkowego jako stan jego istnienia, jako jego pochodność, stanowiąca *pryncypium* zmożliwiania bytu, wywołania w nim aktualnie możliwości i ukonstytuowania się jej w formę i materię lub tylko w formę pod wpływem przyczyn celowych. Akt istnienia urealniając i aktualizując możliwość jest pełnym *pryncypium*, samowystarczalnym w bycie, by współstanowić ten byt razem z istotą.

Akt istnienia będąc aktem nie jest więc relacją do Stwórcy. Gdyby był relacją, nie różniłby się od stwarzania. Byłby procesem, a nie skutkiem „czynności” urealnienia przez stwarzanie. Nie jest relacją, gdyż nie ma wcześniejszego od niego kresu relacji stwarzania, a jako proces wymagałby podmiotu (Bóg) i kresu, którym w ujęciach esencjalistycznych jest istota. Bóg zresztą nie jest podmiotem stwarzania, gdyż jako

Samoistny i prosty Akt Istnienia nie podmiotuje relacji. Stwarza — to znaczy urealnia mocą swego istnienia, a raczej mocą siebie jako Samoistnego Aktu Istnienia.

Wynika z tych wyjaśnień, że stworzony akt istnienia jest samodzielny i samowystarczalny, gdy z istotą współstanowi byt (*ens quod*), który dzięki aktowi istnienia staje się bytem samowystarczalnym (*per se*) i samodzielnym (*in se*). Akt istnienia, gdy został stworzony, nie jest zasilany mocą Boga. Bóg nie podtrzymuje go dodatkowo w trwaniu, gdyż akt istnienia ma w sobie moc swego trwania.

Jako jednak *ens quo*, współstanowiący z istotą byt jednostkowy, podlega tej ograniczającej go istocie i podlega temu, czemu podlega istota. Dzieli z nią skutki jej natury. Tę istotę pod wpływem przyczyn celowych głównych aktualizuje w formę i materię. Jeżeli jest to istota człowieka, to aktualizuje w niej możliwość intelektualną, aby z formą stanowiła duszę, i aktualizuje w niej możliwość materialną dla podmiotowania skutków działania przyczyn celowych wtórnych, wywołujących przypadłości i relacje, kontaktujące z otaczającymi bytami. Wpływ tych bytów może być chroniący lub niszczący. Akt istnienia „sprzyja” aktualizowaniu przypadłości i relacji chroniących. Te więc przypadłości podtrzymują w trwaniu cały byt, a więc także jego akt istnienia.

Możemy powiedzieć, że przypadłości jako własności i relacje podtrzymują w trwaniu akt istnienia bytu.

Bóg udzieliwszy aktowi istnienia mocy trwania, nie podtrzymuje go w trwaniu dodatkowymi działaniami sprawczymi. Moc trwania właśnie zawarł w stworzonym akcie istnienia. Ten akt dzieląc „los” istoty chroni cały byt i siebie przez aktualizowanie przypadłości, pozwalających bezkolizyjnie trwać bytowi wśród innych bytów.

Bóg jednak nie zerwał kontaktu ze stworzonymi bytami.

W wypadku człowieka, który jest osobą, pozostaje z nim w kontakcie przez relacje osobowe.

Akt istnienia osoby nie tylko urealnia i aktualizuje jej istotę, nie tylko dopuszcza zapodmiotowanie się w jej możliwości potrzebnych jej przypadłości. Sam także przejawia się w osobie jako bycie poprzez jego własności transcendentalne. Jawi się jako realność bytu, jako jego jedność, odrębność, prawda, dobro, piękno. W realności, prawdzie i dobru, gdy odniesie się tymi własnościami do innych osób, podmiotują się relacje miłości, wiary i nadziei, wyposażając osoby we współpodobnienie bytów (miłość), współotwarcie (wiara), współprzebywa-

nie w współpodobnieniu i współotwarciu (nadzieja jako trwa-
nie w miłości i wierze).

Samoistny Akt Istnienia podobnie przejawia się we własnościach transcendentálnych jako swych atrybutach. Gdy oddzia-
ła nimi na człowieka, pojawiają się łączące człowieka z Bo-
giem relacje miłości, wiary i nadziei. Odnosi się nimi czło-
wiek do Boga, obecnego w istocie naszej osoby. Bóg jest tam,
gdzie działa. Jest w istocie osoby. Gdyby był w intelekcie,
człowiek doznawałby nieustannie doświadczenia mistycznego.
Gdyby był w woli, nasz wybór byłby jedyny i zdecydowany.
Tak jednak nie jest.

Bóg kontaktuje się z nami w sposób bogaty, lecz poprzez
własności stanowiącego Go aktu istnienia, wiążące Boga z włas-
nościami aktu istnienia osób, a nie przez ciągłe stwarzanie aktu
istnienia lub przez aktualne podtrzymywanie go w trwaniu.
Bóg podtrzymuje w trwaniu osoby kochając je, wierząc im
i spodziewając się, że ochronią miłość i wiarę, które także
Sam chroni.

Jest to piękniejszy kontakt niż nieustanne stwarzanie czy
podtrzymywanie w trwaniu istnienia przez zasilanie go mocą
trwania, jak gdyby Bóg nie mógł zamknąć tej mocy od
razu na zawsze w stworzonym *ens quo*. Teza o podtrzymy-
waniu istnienia w trwaniu przez Boga (*conservatio esse*) swo-
iście kwestionuje tezę o stwarzaniu (*creatio*). Zresztą, gdyby
akt istnienia nie był stworzony od razu cały i samowystar-
czalny dla współstanowienia bytu, tego bytu jeszcze by nie
było. Musiałaby obowiązywać teza, że istoty bytów i ich ist-
nieniem stają się, że wobec tego jeszcze nie ma człowieka, że
właśnie staje się, że jest procesem. Głosi taką tezę neoplaton-
izm. Według tomizmu byty są od momentu stworzenia aktu
istnienia, urealnającego i aktualizującego istotę, już pełnymi
bytami w swych pryncypiach wewnętrznych. Stają się tylko
w sferze przypadłości.

2.5. TYPY AKTÓW ISTNIENIA

(ACTUS ESSE SIMILIS ESSENTIAE, ESSENTIA SIMILIS ESSE)

Urealnianie i aktualizowanie są spełniającym się nastawie-
niem aktu istnienia na proporcjonalną do niego istotę. Akt
istnienia urealnia istotę, to znaczy sprawia, że jest ona w bycie
jednostkowym. Gdy ją aktualizuje, to powoduje, że konstytuuje
się ona pod wpływem przyczyn celowych w to, czym byt jest.

Stworzony akt istnienia jest więc wewnętrznie „nastawiony”
na swą istotę. Aktualizuje ją tak, by stanowiła z nim byt

o wewnętrznej jedności, ten oto, nie inny. Podobnie istota udziela istnieniu skutku cech swej natury.

Akty istnienia bytów jednostkowych, ujmowane w ich związku z istotą, a tylko takie bytują, ze względu na typy istot, muszą także stanowić odmienne typy.

Oderwane od istoty, ujęte jako *ens quod*, a nie jako *ens quo*, jawią się jako jednakowe, są wtedy jednakowe poznawczo. Bytowo bowiem, ujmowane *quo ad se*, zawsze muszą być ujmowane jako *entia quo*, a nie jako *entia quod*. Stanowiąc *entia quo* muszą być ujęte w swym powiązaniu z istotą. Ujęte więc jako *entia quo* w tym, czym są *quo ad se*, jawią się w czterech odmianach:

a. Akt istnienia bytów osobowych: Ten akt istnienia urealnienia byt i aktualizuje w jego istocie możliwość intelektualną. Akt istnienia i intelektualność czynią ten byt osobą. Intelektualność w Bogu jest zawartym w istnieniu *pryncypium*. W aniołach i w człowieku intelektualność jest na sposób skutku wywołanego w istocie przez akt istnienia, swoiście przymuszony przez duchowe przyczyny celowe do wywołania w formie możliwości intelektualnej.

b. Akt istnienia bytów nieosobowych: Ten akt istnienia nie dopuszcza wpływu czysto duchowych substancji i nie wywołuje w istocie intelektualności. Aktualizuje formę, która staje się *pryncypium* tylko zmysłowej władzy poznania i oceny (*vis aestimativa*), a poprzez formę aktualizuje ciało zwierząt. W roślinach i częściach materii dopuszcza zaktualizowanie się ruchu.

c. Akt istnienia przypadłości: Ponieważ przypadłości realnie różnią się od istoty i istnienia jako wewnętrznych przyczyn bytu i zakotwiczą się w istocie, muszą być osobnymi bytami niesamodzielnymi. Są niesamodzielnymi *entia quod*. Muszą więc mieć urealniający je osobny akt istnienia, lecz właśnie niesamodzielnym, podlegającym w trwaniu aktowi istnienia substancji.

d. Samoistny Akt Istnienia: Jest to pełny byt, ukonstytuowany z samego *pryncypium* rzeczywistości, czysty akt bez możliwości i przypadłości. Nie podlega przyczynom. Stwarza mocą swego samoistnego istnienia inne akty istnienia. Przejawia się we własnościach transcendentalnych i nawiązuje relacje osobowe z osobami.

3. AKT ISTNIENIA UJĘTY STRUKTURALNIE I GENETYCZNIE (IPSUM ESSE QUO AD SE ET QUO AD DEUM) (SUMMARIUM)

3.1. UJĘCIE STRUKTURALNE (QUO AD SE)

Stworzony akt istnienia sam w sobie, zawsze jednak stanowiący *ens quo*, jest współtworzywem bytu jednostkowego, jego wewnętrzną przyczyną, która urealnia byt i aktualizuje w nim odpowiadającą istnieniu istotę. Urealnia ten byt przez zapoczątkowanie go jako pierwotna faktyczność, jako objęta przez istotę racja realności. Ten akt istnienia swoją realnością, jako przejawiającą go własnością, ogarnia istotę. W całym też bycie przejawia się, także dla innych bytów, jako realność, jedność, odrębność, prawda, dobro, piękno.

Stworzony akt istnienia jako *ens quo*, ujęty w odniesieniu do swych przyczyn zewnętrznych, ujawnia swą pochodność i wskazuje na stwarzający go Samoistny Akt Istnienia oraz ujawnia swą ograniczoność i wskazuje na zależność od istoty.

Ujęty w odniesieniu do skutków, ujawnia swą moc aktualizowania istoty i zapoczątkowania wraz z nią bytu jednostkowego.

Dodajmy, że Samoistny Akt Istnienia ujęty strukturalnie jawi się jako *ens quod a se* zbudowany tylko z istnienia, z tworzywa więc duchowego, gdyż samodzielnego w bytowaniu jako z niczym nie zmieszany, niezależny wobec tego od przyczyn zewnętrznych, sam stanowiący pierwszą przyczynę, przejawiający się w atrybutach, które są własnościami transcendentnymi. Takie własności posiada każdy byt ze względu na swe istnienie, a więc Bóg także, gdyż jest istnieniem. Nie ma osobnej od istnienia istoty. Możemy jednak porównując Go z innymi bytami orzekać o Nim własności, które wspierając się na porównaniu są własnościami aksjologicznymi. Gdy ujmiemy je eminentnie, dają się wyrażać w symbolach jako ujęcie wyłącznie dla mnie.

3.2. UJĘCIE GENETYCZNE (QUO AD DEUM)

Stworzony akt istnienia sam w sobie, ujęty w tym, że jest *ens quo*, jawi się jako niesamoistny, pochodny, właśnie naznaczony cechą zależności od przyczyn. Zależy od zewnętrznej wobec bytu przyczyny sprawczej i od wewnętrznej w bycie istoty.

Dodajmy, że Samoistny Akt Istnienia, ujęty w odniesieniu do swych ewentualnych przyczyn zewnętrznych, jawi się właśnie jako samoistny, jako od nich niezależny, pierwszy, sam z siebie (*a se*) i w sobie (*in se*).

Ujęty w odniesieniu do skutków, urealnia przez stwarzanie. Jako istnienie także spełnia „czynność” aktualizowania w sobie tego, co go wypełnia, czego jednak metafizyk nie może zidentyfikować, gdyż swą identyfikację wyprowadza z rozpoznania skutków, a nie przyczyn. Bóg jawi się w metafizyce jako przyczyna istnień przygodnych. Ich analiza wskazuje na Samoistny Akt Istnienia. Nie wskazuje na inną ponadto wewnętrzną zawartość Boga. Wskazuje jednak także na transcendentia Boga i dzięki temu filozof może stwierdzić, że łączą człowieka z Bogiem relacje miłości, wiary i nadziei, gdy Bóg je nawiąże. Teologia analizując Objawienie chrześcijańskie głosi, że takie relacje Bóg z nami nawiązuje.

Zamknijmy to *summarius* stwierdzeniem, że stworzony akt istnienia (*ipsum esse*) jest faktyczną rzeczywistością urealnijającą na miarę istoty. Natura więc istnienia zależy od istoty, a natura istoty zależy od istnienia. Ta zależność istoty od istnienia wyraża się w urealnieniu, a zależność istnienia od istoty wyraża się w aktualizowaniu.

L'IPSUM ESSE SELON LE THOMISME CONSEQUENT

(résumé)

L'ipsum esse est l'acte d'exister qui constitue *l'ens quo* de l'être individuel et sa cause intérieure. Il en est la cause intérieure, toute comme l'est, avec lui, l'essence.

Tout acte d'exister rend réel et actualise.

L'ipsum esse rend l'être individuel réel en inaugurant cet être et en entrant dans sa composition conjointement avec l'essence.

L'ipsum esse actualise le contenu interne de l'être, c'est-à-dire la cause et le relie à soi.

Dans le thomisme traditionnel, *l'ipsum esse* est un acte, mais un acte compris comme une action, comme l'opération réalisante de Dieu, lequel crée *l'esse* et le conserve, ce qui devient une création continue.

Dans le thomisme lovanien, *l'ipsum esse* n'est pas objet d'analyse. Celui-ci, c'est l'essence, laquelle existe sur le mode de la substance ou sur celui de l'accident.

Dans le thomisme transcendantal, *l'ipsum esse* se découvre dans l'analyse des opérations de la connaissance. Cette existence qui se découvre, nous l'exprimons par la proposition selon laquelle ce qui est connu est.

Dans le thomisme existentiel, *l'ipsum esse* est l'acte saisi par l'intellect possible et exprimé dans la proposition: l'être est.

Dans le thomisme conséquent, *l'ipsum esse* est l'acte *quo* de l'être, acte rendant réel et actualisant. Ils permet aux causes finales de s'exercer et il cause, à leur mesure, la composition de l'essence. Constituant *l'ens quo*, il est créé, mais entrant, en même temps que l'essence et avec elle, dans la composition de l'être, il fait que l'être soit *in se* et *per se*.